Rok IV. Poznań, 1 kwietnia 1936 Nr. 4

POBUDKA SOKOLA

MIESIĘCZNIK SOKOLIC

Adres Redakcji i Admin.: Poznań. Wały Zygm. Aug. 10 - Tel. 50-68 - PKO 206.002

WIELKI SPOŁECZNIK — MĄŻ CZYNU JÓZEF MONTWIŁŁ

(Spowodu 25-lecia śmierci)

„Wyszedł o świcie oracz, oracz z łaski Bożej, i rozejrzał się dokoła, i zobaczył: niwa pracy społecznej była zachwaszczona i leżała odłogiem... Piętrzyły się na niej zwalone drzew konary, potrzaskane przez wicher: ludzie i instytucje. Wszystko zdawało się być gruzem. I stanął przy pługu oracz z łaski Bożej, i co skibę odwrócił — wyrastało nowe życie — instytucje ś. p. Józefa Montwiłła...“*) największego społecznika ziemi wileńskiej.

Jakkolwiek terenem działalności J. Montwiłła było głównie Wilno, Wileńszczyzna i Kowieńszczyzna, zasługi jego mają znaczenie ogólnopolskie. Praca jego bowiem stanowiła cząstkę tej pracy, która dążąc do utrzymania polskiego stanu posiadania i do utrzymania polskości na terenie jednej części rozdartej Ojczyzny — dążyła równocześnie do wyzwolenia z niewoli całego Narodu.

J. Montwiłł ma jednak inny jeszcze tytuł do sławy, nietylko regjonalnej, ale i ogólnopolskiej: był on społecznikiem na wielką miarę, społecznikiem godnym stanąć obok największych w Polsce, społecznikiem, którego życie i czyny powinny stać się źródłem natchnień i drogowskazem dla współczesnych pracowników społecznych.

Trudno jednym krótkim artykułem objąć całokształt tak olbrzymiej i różnorodnej pracy oraz zasług „Pana Józefa“, jak go popularnie zwano w Wilnie. Można się jedynie pokusić o podanie najważniejszych jego dzieł i podkreślenie najpiękniejszych rysów jego charakteru.

---

*) Z przemówienia Aleksandra Chomińskiego, posła do Rady Państwa w Petersburgu, nad otwartą mogiłą J. Montwiłła.

Praca i najważniejsze usiłowania J. Montwiłła szły w 3 kierunkach: a) pomoc materjalna dla ziemian w celu utrzymania przez nich polskiego stanu posiadania, b) walka z nędzą miejską, c) zaspakajanie wyższych duchowych potrzeb szerokich mas. Nicią łączącą te, napozór odmienne kierunki pracy, była polskość, dążenie do jej utrzymania na Wileńszczyźnie i Kowieńszczyźnie, w okresie, kiedy nie wolno było tu Polakom nabywać ziemi, kiedy wszystkie zarządzenia dążyły do pozbawienia ich już posiadanej własności, kiedy nawet nie wolno było używać publicznie języka polskiego.

Jako dyrektor Wileńskiego Banku Ziemskiego (od r. 1885) — instytucji, której zadaniem było bronienie polskiego stanu posiadania na Litwie i Kowieńszczyźnie — dopomógł J. Montwiłł wielu ziemianom do przetrwania ciężkich chwil gospodarczych zmagań, do utrzymania ojcowizny. Sprawa zaś utrzymania ojczystych zagonów — które od wieków były przecież podstawą polskiej kultury — nie była sprawą łatwą: trzeba było mieć bardzo dużo energji i jeszcze więcej hartu woli, trzeba było mieć duże zdolności, zarówno ekonomiczno - finanoswe, jak i polityczne. To wszystko posiadał Józef Montwiłł, i dlatego praca jego na stanowisku dyrektora Wileńskiego Banku Ziemskiego była tak owocna.

Niemniej owocna była praca J. Montwiłła, tego oracza z łaski Bożej, na niwie społecznej, którą przeorał głęboko, a „co skibę odwrócił wyrastało nowe życie," wyrastały instytucje i stowarzyszenia, które biedakom nietylko łzy ocierały, nietylko dźwigały ich z nędzy materjalnej, dając im pracę i możność zarobkowania, ale gotowały im również strawę duchową. Dość tu wspomnieć choćby Towarzystwo opieki nad dziećmi, które rocznie wydawało tylko samych obiadów 42 tysiące dla 400 biednych dzieci, które wysyłało latem dzieci słabsze na kolonje do Druskiennik i Landwarowa, które w siedzibie swej, w domu własnym przy Małej Pohulance, miało dla młodzieży warsztaty: ślusarski, stolarski i introligatorski, zatrudniając ogółem 60 chłopców. Wszystko to stworzył Józef Montwiłł. „On, jeden człowiek, zainicjował, stworzył, zorganizował, wynalazł kapitał, powołał ludzi do pracy i wreszcie, gdy towarzystwo działalność oparło na trwałych podstawach, usunął się z przewodnictwa, ale rąk nie oderwał od pracy",**) planując coraz to nowe ulepszenia, myśląc o stworzeniu instytutu higjeny dziecięcej — tylko śmierć nieubłagana nie pozwoliła mu ucieleśnić wszystkich myśli, zrealizować wszystkich planów.

Z opieką nad dziećmi łączyła się ściśle opieka nad biednymi, wogóle. J. Montwiłł, jako długoletni prezes miejskiego Kuratorjum nad biednymi — włożył w tę instytucję bardzo dużo wysiłków, energji i cennych myśli; za jego prezesury powstały licz-

---

**) Fr. Hryniewicz — w Tygodn. Wil. Nr. 7, r. 1911.

ne ochrony, rozrzucone po krańcach miasta, z których największą był „Dom sierot św. Wincentego à Paulo“, dający schronienie przeszło 60 dzieciom. Jego dziełem jest również Tow sług im. św. Zyty, Tow. urządzenia mieszkań, szkoła organistów i in.

W programie działalności J. Montwiłła leżała również — obok pracy ekonomiczno - finansowej i filantropijnej, — praca kulturalna, możnaby ją nazwać pracą kulturalno - filantropijną, leżało rozniecanie piękna u podstaw, krzewienie kultury estetycznej śród szerokich mas społeczeństwa wileńskiego. To też założył J. Montwiłł m. in. dla rzemieślników polskich bazar, o stolarskich przeważnie i najlepszej marki wyrobach, które słynęły szeroko po całej Rosji. Dbałość Montwiłła o kierunek artystyczny w rzemiośle zaznaczył się w stworzeniu szkoły rysunków dla rzemieślników, która wydała wielu ludzi społeczeństwu pożytecznych, a wśród nich artystów Buykę i Bałzukiewicza. Popierał Montwiłł również urządzenia wystaw sztuki, finansując je częściowo; mecenasował kulturze muzycznej Wilna, organizując orkiestrę popularną i stwarzając — wespół z A. Perzanowskim — „Lutnię“, która powstała z amatorskich wieczorków muzyczno-śpiewaczych, potem gdy już było wolno, z domieszką deklamacji, odczytów t. j. słowa polskiego — a doszła „Lutnia“ do koncertów symfonicznych, o wysokim poziomie artystycznym, do teatru na zupełnie poprawnym poziomie dążeń artystycznych stojącego, który w ciężkich latach wojny światowej jakże wydajnie krzepił ducha polskiego w Wilnie...“ i***) W pracy nad wspólnem dobrem pragnął Montwiłł połączyć wszystkich i wielkich i maluczkich, i uczonych i prostaczków. Wszak w amatorskiej orkiestrze „Lutni“ zasiadali obok siebie, tak ramię przy ramieniu, i Polak-doktor i Polak-szewc. Chodziło Montwiłłowi o oddziaływanie na jak najszersze masy — i oto powstaje Szkoła Organistów. Cel jej: przez udoskonalenie śpiewu i muzyki kościelnej — podnieść ducha modlących się rzesz.

J. Montwiłł ponadto był bardzo czynny w Komitecie założycieli Tow. Muzeum Nauki i Sztuki, a od początku założenia Tow. Przyjaciół Nauk był jego skarbnikiem. Marzeniem jego było stworzenie i wybudowanie Domu sztuki, w którym byłaby sala na stałą wystawę oraz pracownie artystów. Zrealizowaniu jednak tego, jak i wielu innych pomysłów, przeszkodziła śmierć.

Przyjrzawszy się pokrótce czynom i zasługom J. Montwiłła, należałoby sobie uprzytomnić, jaka była jego największa zasługa: czy ta, że był organizatorem, współtwórcą i twórcą w Wilnie dwudziestukilku instytucyj społecznych, szkolnych, ekonomiczno-finansowych, że we wszystkich tych instytucjach polskość szerzył i podtrzymywał? Zapewne, że zasługa to niebylejaka i niecodzienna; ważniejsze bodajże jest jednak to, że J. Montwiłł

***) Józef Wierzyński — Brosz. ku czci Montwiłła — Wilno 1932 r.

przez swą działalność wyzwolił zasoby energji społecznej i narodowej, które zrodziły narodowy czyn zbiorowy.

J. Montwiłł sam był człowiekiem czynu, nie lubił pustych słów i frazesów. Dobrze było mu tam, gdzie mógł tworzyć. To też okres, w którym zasiadał w charakterze posła z gubernji Wileńskiej w III „Dumie", gdzie można było tylko słuchać i mówić, a nie działać, nazywał latami swego „męczeństwa".

Wiele w charakterze J. Montwiłła dostrzec można cech bardzo pięknych, rysów niecodziennych. Cechowało go przedewszystkiem wielkie poczucie sprawiedliwości, które kazało mu nieść pomoc tylko tym, którzy na nią zasługiwali. To też dla lekkoduchów i niedołęgów był surowy i niemiłosierny, dla rzeczywiście potrzebujących i wartych ratunku był opatrznością. Wszędzie i zawsze wspomagał każdy wysiłek pracy produkcyjnej, twórczej.

Wszystko zaś, co J. Montwiłł czynił, czynił dla samej sprawy, nigdy dla własnej korzyści, ani dla nagrody. Dla siebie zresztą niewiele potrzebował. Z własnych i z zebranych funduszów potworzył instytucje i fundacje, które do dziś przetrwały, i z których dochodów po dziś dzień jeszcze różne organizacje społeczne otrzymują co roku subwencje (otrzymuje ją m. in. i Gniazdo wileńskie „Sokoła"). A pieniądze na cele społeczne umiał gromadzić, jak mało który ze społeczników, nie martwił się nigdy o ich brak, a zwykł był mawiać: „Pieniędzy nigdy nie brak, pieniądze zawsze się znajdą — tylko ludzi, ludzi trzeba", ludzi do rzetelnej pracy społecznej.

Ł. Remiszewska.

*

Ludzie często narzekają, że świat jest względem nich niesprawiedliwy; gdyby jednak dokładnie zestawili to, co sami dobrego uczynili innym i co od innych otrzymali, to napewno przekonaliby się, że przy ostatecznym obrachunku oni są dłużnikami. Dlatego bardzo pożyteczną jest nauka buchalterji, która uczy prawidłowego bilansowania aktywów i pasywów życiowych, t. j. zasług, które człowiek ma, i dobrodziejstw, które winien innym. Kto taki obrachunek często przeprowadza, ten nie tylko pozbędzie się najczęściej urojonych pretensyj do świata, które zatruwają mu życie, lecz znajdzie pobudkę do dalszej owocnej pracy dla społeczeństwa. *Józef Montwiłł.*

GOTUJMY SIĘ DO OBRONY PRZECIWLOTNICZO - GAZOWEJ

Technika i taktyka przyszłej wojny lotniczo - chemicznej zasadniczo różnić się będzie od wojen dotychczasowych pod tym względem, że bronią rozstrzygającą stanie się lotnictwo wyposażone w bomby burzące, gazowe oraz zapalające, z których te ostatnie największe zniszczenie i panikę szerzyć będą. Dla samolotów, dzięki ich zasięgowi, akcja wojenna będzie się toczyć nie tylko na froncie, ale i w całym kraju.

Ludność cywilna na wypadek przyszłej wojny stanie wobec obowiązku obrony wnętrza kraju; każdy i każda z nas będzie poprostu cywilnym żołnierzem. Ludność nieprzygotowana może być przyczyną nieszczęścia i klęski. W razie wojny mężczyźni będą w poważnej liczbie powołani na front — nieliczni z nich pozostający w kraju, będą pełnili służbę w fabrykach i warsztatach zaopatrzenia dla armji i ludności w kraju. Obowiązek obrony wnętrza kraju spadnie na barki kobiet. Dlatego też LOPP. organizuje Koła Kobiece LOPP. i na kursach obrony przeciwlotniczo-gazowej (oplg) szkoli i przygotowuje kobiety do ich przyszłych obowiązków.

Koło może powstać w każdej miejscowości, przy Obwodzie Powiatowym lub równorzędnym. Przy organizowaniu Koła należy się zwrócić o pomoc i wskazówki do obwodowego instruktora olpg, który jest przy każdym powiecie.

Sokolice jako wybitny czynnik w życiu społecznem kobiet, winny zainteresować się poważnie sprawą LOPP i przystępować do już istniejących Kół Kob., lub też tworzyć nowe w miejscowościach, gdzie Koło jeszcze nie zostało założone. Gniazdo Sokolic jako takie może przystąpić ze składką miesięczną ryczałtową do Koła. Organizacja LOPP. jako organizacja wyższej użyteczności służy całemu krajowi. Głównym jej celem jest propaganda i przeszkolenie ludności cywilnej. Liga, w czasie swego istnienia zrobiła bardzo dużo, lecz nie wszyscy o tem wiedzą, lub chcą wiedzieć; Liga funduje samoloty i szybowce, szkoli pilotów, tych przyszłych bohaterów powietrza i naszych obrońców. Liga buduje lotniska i szybowiska. Liga zakłada Koła i w ramach Kół szkoli ludność cywilną oraz poszczególne służby oplg. Trudno wymienić, spowodu braku miejsca, wszystkie cele i zdobycze Ligi. Liga jako organizacja apolityczna łączy w sobie wszystkich obywateli bez względu na przekonania polityczne, mając na celu jedynie dobro kraju. Program wyszkolenia ludności cywilnej obejmuje: kursy elementarne 5-cio godzinne lub 10-godzinne informacyjne o charakterze praktycznym, następnie kursy ogólno-informacyjne 20-to godzinne o charakterze praktycznym i kursy kategoryjne instruktorskie.

Liga, szkoląc swoich członków, daje im przygotowanie i przeszkolenie do obrony przeciwlotniczo - gazowej (oplg), a kobietom członkiniom poza ogólnemi wiadomościami, specjalne przygotowanie do obrony indywidualnej, swych dzieci, swego mienia i dobytku, (mieszkanie, woda, żywność) oraz obrony zbiorowej. Największe niebezpieczeństwo dla naszych domów mieszkalnych, będą stanowiły bomby zapalające, które jako lżejsze od innych, będą w dużych ilościach zabierane przez samoloty w celu wywołania masowych pożarów naszych domów. Jak uniknąć tego nieszczęścia i jak przygotować nasze domy do obrony przeciwpożarowej może się każda kobieta praktycznie nauczyć na kursach urządzanych przez LOPP.

Przygotowanie kobiet do obrony w Niemczech i Rosji Sowieckiej jest postawione na bardzo wysokim poziomie. W krajach tych wszystkie kobiety są przeszkolone na kursach ogólnych i zarejestrowane do poszczególnych służb. Z ubolewaniem stwierdzić trzeba, że kobiety w Polsce naogół mało się interesują zagadnieniem obronności naszego kraju i tylko znikomy ich procent jest wzgiędnie do swych obowiązków przygotowany.

Istniejący stan rzeczy należy zmienić. Trzeba, ażeby szerokie masy kobiet zainteresowały się czynnie obroną naszej ojczyzny; trzeba, aby w tej trosce o całość naszych granic nie zabrakło kobiet - sokolic, które są przecież bojowniczkami Polski wielkiej, niepodległej.

Wyniki Konkursu propagandowego „Pobudki Sokolej"

1. Pozycja 1. — **Gniazdo żeńskie Poznań XII** — roczna bezpłatna prenumerata „Pobudki Sokolej" i szklany koszyk do owocu (ofiar. dchna Bartkowiakowa).

2. Pozycja 50. — **Wlekliński St., Dębina,** p. Niepart — roczna prenum. „Pobudki Sokolej".

3. Pozycja 100. — **Engler Zefiryn, Gniezno** — roczna bezpł. pren. „P. S." i walizkę (ofiar. przez f-mę Czyż — Poznań).

4. Pozycja 150. — **Łapiński Szczepan, Mątwy** — roczn. bezpł. pren. „P. S."

5. Pozycja 200. — **Gniazdo Konin, p. Lwówek** — roczn. bezpł. pren. „P. S." i zastawa do palenia (ofiar. przez f-mę Ed. Karge, Poznań).

6. Pozycja 250. — **Rutówna Klara, Nowy Tomyśl** — roczn. bezpł. pren. „P. S."

*7. Pozycja 300. — **Jadomski Witold, Środa,** ul. Dąbrowskiego — roczn. bezpł. pren. „P. S." i materjał na suknię (ofiar. przez f-mę Bolesław Karge).

8. Pozycja 350. — **Bzdawka Zdzisław, Lwówek,** — roczna bezpł. prenumerata „Pobudki Sokolej".

9. Pozycja 400. — **Gniazdo Gniewkowo** — roczna bezpłatna pren. „P. S." i komplet na biurko (ofiar. przez N. N.)

KĄCIK DLA DZIECI NASZYCH DRUCHEN i DRUHÓW

Kochane Dzieciaki!

Wzruszona jestem Waszemi listami, jakie nadsyłacie mi do Wilna. Dziękuję Wam serdecznie za pamięć i za szczere wypowiadanie Waszych myśli i marzeń. Dziękuję Wam również za obietnice częstego pisania, jak i za kochające serduszka Wasze, które starczą mi za kwiaty, — te kwiaty z Waszych ogródków, które chciałyście stawiać na biurku redaktorki w Poznaniu.

Słusznie zgadujecie, że zawsze jestem nietylko myślą, ale i sercem z Wami, z sokolą młodzieżą Wielkopolski, która — mam na-

dzieję — z małych i miłych sokolątek wyrośnie na dzielne i wzorowe sokolice.

Dłuższy list do Was, jak i odpowiedzi na poszczególne listy, muszę odłożyć, spowodu braku miejsca, do następnego numeru „Pobudki".

Tymczasem przesyłam Wam uściski i serdeczne życzenia świąteczne Wasza Redaktorka

Łucja Remiszewska.



W złocistej aureoli słońca wszędzie już rozkwita wonna i mieniąca się przepychem barw wiosna.

WIOSNA

Pękają lodu okowy,
Już się skowronek odzywa,
A piosnka jego srebrzysta
Wiosną i słońcem szczęśliwa.

Drzewa się liściem pokryły,
W ogrodach — dziwy się dzieją!
A serca ludzkie zbudzone
Zakwitły nową nadzieją.

Wiosno! Hej, bywaj świetlana!
Słońce nam rzucasz garściami,
Patrzysz ku nam roześmiana.
Bądź ciągle w nas — ciągle z nami!

Danuta Lotyczewska.

Do przyjaciół „Kącika Młodzieży".

Trzy miesiące temu, kochane dzieci, ostatni raz pisałem. W lutym i w marcu bardzo mało otrzymałem listów od was. Coprawda rozwiązań przychodzi trochę więcej niż dawniej, lecz niewielu jest takich przyjaciół, którzyby oprócz rozwiązania napisali kilka słów o sobie.

A przecież tak bardzo o to prosiłem. **Wobec tego, aby Was, Moi Kochani, zachęcić do pisania liścików, Redakcja przeznaczy co miesiąc piękną nagrodę dla tego, który, najładniej i najczyściej napisze list do nas.**

Piszcie o wszystkiem! O tem, co Was smuci i cieszy, co podoba Wam się w „Kąciku", co chcielibyście w nim widzieć.

Przysyłajcie też zagadki i łamigłówki oraz opowiadania, powiastki lub wierszyki przez Was napisane. Jeśli będą dobre, to umieścimy w „Kąciku".

Joasi Kaczmarkównie z Puszczykowa, **Halince Wiesnerównie** z Poznania i **Druchnie Oli Rydlewiczównie** z Leszna dziękuję za pozdrowienia i **niemniej serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami „Wesołego Alleluja"! Zasyłam Im i wszystkim moim Kochanym Przyjaciełom.** Czołem! Druh Stach.

Konkurs V.

Przesuwanka.

Q	I	K	O	C	A
R	O	O	S	O	E
W	W	O	S	N	L

W rzędach pionowych poprzesuwać litery w ten sposób, by powstało 6 wyrazów trzyliterowych. Rząd pierwszy poziomy da rozwiązanie. — Za trafne rozwiązanie Redakcja wyznacza drogą losowania szereg pięknych i cennych nagród książkowych.

Przy rozwiązaniu **Czytelnik musi koniecznie podać, oprócz imienia, nazwiska i dokładnego adresu, wiek względnie klasę i rodzaj szkoły, do której uczęszcza, oraz musi dołączyć kupon umieszczony na 19-tej stronie „Pobudki Sokolej".** (Bez kuponu nadesłane rozwiązania nie będą wzięte pod uwagę przy losowaniu nagród).

Rozwiązania winne być czysto i starannie napisane. Termin nadsyłania rozwiązań upływa z dniem 17 kwietnia 1936 r. Adres Redakcji „Pobudki Sokolej" — „Kącik Młodzieży", Poznań, Wały Zygm. Augusta 10, II wejście.

Przedstawienie Młodzieży Sokolej.

Dnia 8 marca 1936 r. urządziła Sekcja Opieki nad młodzieżą przy D. W. S. na sali Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1, przedstawienie p. t. Królewna Wiosna i królewicz Lato.

Program był bardzo obfity i obejmował ćwiczenia, tańce i pląsy. Kierowniczki i opiekunki młodzieży wykazały, że rzetelnie pojmują swe zadanie. Program był następujący: 1. Śpiew „Sokoli lot" odśpiewało Gniazdo Jeżyce, po śpiewie przystąpiono do ćwiczeń z woreczkami. 2. Marynarz — odtańczony przez Gniazdo Śródka. 3. I. Scena. 4. II. Scena. 5. Deklamacja „Ja nie będę deklamować" — Gniazdo Jeżyce. 6. III. Scena w lesie — 3 Gniazdo Łazarz wyprowadziło korowód modraczków. 7. Balet — Gniazdo Jeżyce. 8. Taniec zbójnicki — Gniazdo Śródka. 9. Taniec Indjan — odtańczyło Gniazdo Wilda. 10. Taniec kwiatków — Gniazdo Śródmieście. 11. Deklamacja „Wiosenna modlitwa ptaszków" — Gniazdo Łazarz. 12. Żywy obraz. Zakończenie wspólny śpiew „Myśmy przyszłością narodu". Publiczność wypełniła salę po brzegi i nie żałowała oklasków dla naszej młodzieży Sokolej. W przedstawieniu brało udział 70 młodzieży żeńskiej. J. Wlaźlakówna.

Z KRONIKI SPORTOWEJ

Sport w ub. miesiącu.

Miesiąc marzec, stojący na przełomie sezonu zimowego i wiosennego, nie wykazał większego ożywienia w naszem życiu sportowem. Po zimowych igrzyskach olimpijskich nastąpiło pewne odprężenie, żeby nie powiedzieć — bezwład.

Pod koniec lutego odbyło się dwudniowe walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które ostatecznie zniosło dotychczasową autonomję sędziów piłkarskich tworząc na miejsce Polskiego Kolegjum Sędziów, Wydział Spraw Sędziowskich przy PZPN. i odpowiednie wydziały przy OZPN. Jak dotychczas z takim stanem rzeczy nie chcą się pogodzić sami sędziowie, którzy w dniu 15 marca odbyli nadzwyczajne walne zebrania w poszczególnych okręgach, wypowiadając się za dotychczasowym stanem rzeczy, czyli za autonomją, grożąc w razie nieuwzględnienia ich żądań złożeniem legitymacyj sędziowskich. Ponieważ mistrzostwa piłkarskie w poszczególnych okręgach są już rozlosowane, zatarg z sędziami może ich przeprowadzenie uniemożliwić, a conajmniej utrudni je bardzo znacznie. Walne zebranie PZPN. wypowiedziało się pozatem ostatecznie przeciw pozostawieniu Cracovii w Lidze, tak, że ten zasłużony klub krakowski musiał obok stołecznej Polonji, zgodnie ze statutem, Ligę opuścić, powracając do klasy A.

Walne zebranie Polskiego Związku Lekko-Atletycznego nie przyniosło nic specjalnie godnego podkreślenia. W Przemyślu lekkoatleci rozegrali doroczne mistrzostwa Polski w hali, uzyskując wyniki przeciętne. W ogólnej punktacji panów zwyciężyła Pogoń Lwów. Wśród pań pierwsze miejsce zajął Sokół Łódź i AZS. Poznań, równą ilością punktów.

Pięściarze pokonali w Poznaniu w spotkaniu międzypaństwowem reprezentację Belgji w stosunku 13:3. Warszawa zwyciężyła reprezentację Brukseli 10:6, natomiast zespół Łodzi zwyciężył Belgów 12:4. Drużynowe mistrzostwo Polski zdobyła poznańska Warta przed I. K. P. Łódź i Skodą warszawską.

Reprezentacja Polski w koszykówce pokonała narodowy zespół Estonji 34:29.

Narciarskie mistrzostwa Polski zdobyli: W biegu 4×10 km. S. N. P. T. T., w biegu na 15 km. — St. Karpiel, w kombinacji norweskiej (bieg i skoki) — Stanisław Marusarz, w kombinacji alpejskiej (bieg zjazdowy i slalom) — Bronisław Czech, w kombinacji alpejskiej pań — Marusarzówna, w skokach — Stanisław Marusarz. Bieg na 50 km. spowodu złych warunków śnieżnych nie odbył się.

Wielka nagroda sportowa za rok 1935 przyznana została wieloletniemu mistrzowi Polski, mistrzowi Europy w jedynkach i dwójkach Rogerowi Vereyowi (AZS. Kraków).

Regulamin ogólnopolskiego biegu na przełaj panów o puhar wędrowny Sokoła Poznańskiego.

1. Bieg na przełaj o puhar wędrowny organizuje T. G. „Sokół" Poznań dnia 13 kwietnia 1936 r. o godz. 12,30 w południe — drugie święto Wielkiejnocy.
2. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Państwa Polskiego, którzy ukończyli 18 rok życia i zostali przez lekarza uznani za zdolnych do biegu.
3. Bieg odbędzie się na boisku Sokoła w Poznaniu.
4. Długość trasy wynosi około 4000 mtr.
5. Podczas biegu obowiązują przepisy P. Z. L. A.
6. Zawodnik, przybywający pierwszy do mety, zdobywa puhar na przeciąg jednego roku, następnych pięciu zawodników otrzymuje

nagrody pamiątkowe. Puhar należy na jeden miesiąc przed następnym biegiem dostarczyć organizatorom. Puhar staje się własnością zawodnika o ile zdobędzie go trzykrotnie niekoniecznie zrzędu.

7. Zawodnicy zgłaszają się godzinę przed startem do badania lekarskiego na boisku Sokoła.
8. Wpisowe wynosi 0,50 zł od zawodnika, które należy dołączyć do zgłoszenia.
9. Imienne zgłoszenia zawodników jak i wpisowe przyjmuje się do dnia 6 kwietnia rb. w Sekretarjacie Okręgu Sokoła, ul. Podgórna 8, w Poznaniu. Sekr. czynny od godz. 11—13-tej.

Sekcja lekkoatletyczna Tow. Gimn. „Sokół"

Holaszówna, sekr. Kaczała w. z. kier. Frydrych, nacz. Okr. Pozn.

Pływanie.

W celu spopularyzowania wśród najszerszych szeregów sokolich na prowincji tak szlachetnego sportu jakim jest pływanie, jak również zorganizowania kursów nauki pływania, ewentualnego urządzenia zawodów propagandowych, prosimy Gniazda, które posiadają: baseny pływackie, łazienki, względnie inne urządzenia na wodzie związane z pływaniem, ażeby podały swoje adresy oraz bliższe dane, jak również ewentl. propozycje w celu nawiązania kontaktu. **Sekcja Pływacka „Sokoła" Okręgu Poznańskiego, Poznań, Podgórna 8.**

KOMUNIKATY

KOMUNIKATY PRZEWODNICTWA DZIELNICY.

Raportów statystycznych za rok 1935 nie przedłożyły dotychczas Gniazda. Z Okręgu gnieźnieńskiego: Powidz, Strzałkowo; inowrocławskiego: Gębice, Gąsawa; konińskiego: Ślezin, Gosławice; kościańskiego: Śmigiel, Brodnica, Głuchowo, Mikoszki, Gorzyczki-Gołębin, Srocki-Wielkie (ż), Łagiewniki; ostrowskiego: Pruślin; poznańskiego: Buk, Poznań-Główna, Puszczykowo, Naramowice, Granowo, Komorniki, Lasek, Kiekrz, Dobieżyn, Dakowy-Mokre, Lusówko, Ceradz-Kościelny, Chomencice, Sady (ż), Januszewice, Swarzędz (ż), Piotrowo, Lusówko (ż); średzkiego: Starkowiec-Piątkowski; wolsztyńskiego: Obrzycko, Międzychód, Wieleń, Grobja, Ostroróg, Wronki (ż), Szamotuły (ż), Kaczlin. — Wzywamy do natychmiastowego przedłożenia tych raportów.

Prenumeraty za dwie „Pobudki" za rok 1935 po 2,60 zł dotychczas nie wpłaciły Gniazda: okręg gnieźnieński — Pobiedziska; inowrocławski: Mogilno, Pakość; jarociński: Zduny; kępiński: Podzamcze; koniński: Ślezin, Gosławice, Konin, Golina, kościański: Brodnica, Mikoszki, Gorzyczki-Gołębin; leszczyński: Drzewce, Piaski, Bojanowo; lwówecki: Niewierz, Komorowo; ostrowski: Ołobok, Wysocko-Wielkie, Kobylogóra, Pruślin, Czekanów, Zębców, Tarcnały-Wielkie, Jaskółki, Sadowie, Janków-Przygodzicki; poznański: Kostrzyn, Stęszew, Kiekrz, Dakowy-Mokre, Lusówko, Chomencice, Otusz, Piotrowo, Puszczykowo; rogoziński: Ujście, Kruszewo, Studzieniec, Stajkowo; średzki: Targowa-Górka, Starkowiec-Piątkowski; wągrowiecki: Kcynia, Damasławek; wolsztyński: Rostarzewo, Chrośnica, Dębsko; wroniecki: Szamotuły, Międzychód, Kaczlin, Grobja, Ostroróg.

Prenumeraty za jedną „Pobudkę" za rok 1935 po 1,30 zł dotychczas nie wpłaciły: Okręg inowrocławski — Gniazda: Inowrocław, Kruszwica, Gąsawa, Złotniki-Kujawskie, Niszczewice; kępiński: Bolesławiec; kościański: Borowo, Łagiewniki; leszczyński:

Poniec, Rokossowo; p o z n a ń s k i: Sady; ś r e d z k i: Kolniczki; w o l s z t y ń s k i: Chobienice; w r o n i e c k i: Rosko.

Nie nadesłały po 60 gr. za 2 broszurki o Mistrzu Ignacym Paderewskim. Z Okręgu g n i e ź n i e ń s k i e g o Gniazda: Września m., Janowiec, Strzałkowo, Zagórów, Czerniejewo; i n o w r o c ł a w s k i e g o: Inowrocław, Kruszwica, Strzelno, Mogilno, Pakość, Żnin, Gąsawa, Złotniki-Kujawskie, Piechcin ż., Niszczewice; j a r o c i ń s k i e g o: Krotoszyn, Zduny, Dobrzyca, Pogorzela; k o n i ń s k i e g o: Wilczyn, Ślezin, Gosławice, Licheń, Golina; k ę p i ń s k i e g o: Siemianice, Wieruszów, Miechów; k o ś c i a ń s k i e g o: Brodnica, Bieżyn, Konojad, Mikoszki, Borowo, Gorzyczki-Gołębin, Kościan ż., Srocko-Wielkie ż., Łagiewniki; l e s z c z y ń s k i e g o: Poniec, Krobia, Drzewce, Pudliszki, Bojanowo, Świerczyna, Gogolewo, Gostyń ż.; l w ó w e c k i e g o: Niewierz, Komorowo; o s t r o w s k i e g o: Wysocko Wielkie, Opatówek, Kobylogóra, Pruślin, Czekanów, Zębców, Mikstat, Tarchały Wielkie, Sieroszewice, Jaskółki, Sadowie, Janków-Przygodzicki, Garki; p o z n a ń s k i e g o: Poznań-Główna, Dopiewo, Kotowo, Poznań-Rataje m., Żabikowo, Naramowice, Stęszew, Granowo, Komorniki, Lasek, Zalasewo, Kiekrz, Dobieżyn, Dakowy-Mokre, Lusówko, Ceradz-Kościelny, Przybroda, Kicin, Chomencice, Sady, Luboń m., Otusz, Poznań-Łazarz ż., Januszewice, Swarzędz ż., Piotrowo, Lusówko ż.; r o g o z i ń s k i e g o: Oborniki, Lubasz, Studzieniec, Stajkowo; ś r e d z k i e g o: Targowa-Górka, Pięczkowo, Brzezie, Starkowiec-Piątkowski; w ą g r o w i e c k i e g o: Skoki, Damasławek; w o l s z t y ń s k i e g o: Chobienice, Rostarzewo, Tłoki, Chrośnica, Radomierz, Dębsko; w r o n i e c k i e g o: Szamotuły, Międzychód, Ostroróg, Szamotuły ż., Kaczlin.

Wzywamy **poraz ostatni do natychmiastowego** wpłacenia powyższej kwoty na konto P. K. O. Nr. 205-211.

Prenumeraty za „Pobudkę" za rok 1936 po 2,60 zł. dotychczas nie nadesłano z Gniazd: Okręg g n i e ź n i e ń s k i — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Trzemeszno, Pobiedziska, Janowiec, Orzechowo, Strzałkowo, Zagórow, Czerniejewo (Kłecko za II półrocze 1936 — 1,30 zł): i n o w r o c ł a w s k i — Gniazda: Inowrocław, Kruszwica, Mogilno, Pakość, Żnin, Gębice, Gąsawa, Kwieciszewo, Dobre, Złotniki-Kujawskie, Niszczewice, Szymborze; j a r o c i ń s k i: Gniazda: Śrem, Krotoszyn, Kobylin, Zduny, Witaszyce, Sławoszew, Bieździadów, Krotoszyn-Stary, Stęgosz, Kobierno, Chrzan, Pogorzela; k ę p i ń s k i: — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Bralin, Laski, Opatów, Siemianice, Rychtal, Trębaczów, Wieruszów, Podzamcze, Trzcinica, Miechów, Chojęcin, Słupia pod Bralinem, Bolesławiec; k o n i ń s k i — Zarząd Okręgowy: Wilczyn, Ślezin, Licheń, Dąbie nad Nerem, Gosławice, Skulsk, Konin, Golina; k o ś c i a ń s k i — Gniazda: Czempiń, Krzywiń, Bieżyn, Brodnica, Głuchowo, Mikoszki, Piechanin, Borowo, Jerka, Gorzyczki-Gołębin, Łagiewniki, Kurzagóra-Nowa, Sokołowice, Lubosz-Nowy (Wilkowo-Polskie — 1,30 z); l e s z c z y ń s k i — Gniazda: Rawicz, Rydzyna, Drzewce, Miejska Górka, Rokossowo, Pudliszki, Piaski, Bojanowo, Kąkolewo, Świerczyna; l w ó w e c k i — Gniazda: Pakosław, Niewierz, Komorowo; o s t r o w s k i — Gniazda: Kalisz, Ołobok, Wysocko-Wielkie, Opatówek, Pogrzybów, Bukownica, Kobylogóra, Pruślin, Czekanów, Zębców, Mikstat, Tarchały-Wielkie, Radłów, Jaskółki, Przygodzice, Sadowie, Janków - Przygodzicki, Garki; p o z n a ń s k i — Gniazda: Buk, Swarzędz, Poznań-Główna, Dopiewo, Poznań - Winiary, Kotowo, Poznań - Rataje, Kostrzyn, Żabikowo, Starołęka, Naramowice, Stęszew, Granowo, Komorniki, Lasek, Zalasewo, Kiekrz, Dobieżyn, Dakowy-Mokre, Lusówko, Kicin, Ceradz - Kościelny, Przybroda, Chomencice, Sobiesiernie - Batorowo, Sady, Luboń, Otusz, Januszewice, Piotrowo, Krzesiny, Puszczykowo; r o g o z i ń s k i: — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Czarnków, Dziembowo, Ujście, Kruszewo, Połajewo, Studzieniec, Stajkowo; ś r e d z k i: Gniazda: Targowa-Górka, Zaniemyśl, Piecz-

kowo, Brzezie, Starkowiec-Piątkowski; w ą g r o w i e c k i — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Wągrowiec, Kcynia, Gołańcz, Margonin, Szamocin, Skoki, Damasławek, Popowo-Kościelne, Mieścisko; w o l s z t y ń s k i — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Wielichowo, Rakoniewice, Kaszczór, Chobienice, Rostarzewo, Tłoki, Chrośnica, Widzim, Radomierz, Dębsko (Gościeszyn, Perkowo po — 1,30 zł.); w r o n i e c k i — Zarząd Okręgowy, Gniazda: Szamotuły, Wieleń, Międzychód, Rosko, Kaźmierz, Grobja, Ostroróg, Góra, Podrzewie, Kaczlin, Piłka.

Referentów „Pobudki" tak gniazdowych, jak i okręgowych wzywamy do dopilnowania, aby prenumeratę **niezwłocznie** nam przekazano — na konto P. K. O. Nr. 206-002. O ile to się nie stanie, będziemy zmuszeni w **najbliższej przyszłości** zawiesić wydawania „Pobudki".

KOMUNIKATY SEKRETARJATU DZIELN. WYDZ. SOKOLIC

Zebranie plenarne Dz. W. S. z udziałem przew. O. W. S. i przedstawicielkami Okręgów odbędzie się w sobotę, dnia 4 kwietnia o godz. 3 po poł. w Ognisku Sokolic, Wały Zygm. Augusta 10. Przewodniczące O. W. S. oraz prezesi okręgowi otrzymali w ub. mies. nasz okólnik w tej sprawie, jak również kwestjonarjusze do wypełnienia. Zwracamy raz jeszcze uwagę na ważność tego zebrania, na które powinny przybyć wszystkie przew. O. W. S. względnie ich zastępczynie oraz przedstawicielki tych Okręgów, gdzie niema Wydziałów okręgowych. Ze względu na zbliżającą się Radę Dzielnicy — obecność wszystkich przedstawicielek jest konieczna.

Zwracamy uwagę prezeskom okręgowym oraz przedstawicielkom Okręgów (tam gdzie niema O. W. S.) — że zobowiązane są uczestniczyć również w **konferencji okręgowych referentek dla spraw młodzieży,** która się odbędzie 5 w niedzielę już od godz. 11,30 w sekretarjacie Dzielnicy i trwać będzie z przerwą obiadową (tani bufet na miejscu) do 5-tej conajmniej. Obecność prezesek Okręg. ze względu na **ważność** obrad **konieczna.**

Pokaz gimnastyczny dzielnicowy odbędzie się w niedzielę, dnia 5 kwietnia, w Domu Rzemieślniczym, ul. Fr. Ratajczaka o godz. 19. Wzywamy wszystkie druchny do jak najszerszej agitacji w tym kierunku — pokaz ten będzie propagandą na rzecz Sokolstwa nazewnątrz; w tym też celu prosimy, aby jak najwięcej druchen przybyło w mundurach.

Rada Dzielnicy odbędzie się przypuszczalnie 10 maja, w związku z tem prosimy,, aby druchny prezeski przejrzały sobie dokładnie w ogólnym zbiorze regulaminów regulamin dzielnicy, § 8 str. 14.

Przyjęcie Prezesa Związku. Dnia 29 lutego urządziło Przew. Dzielnicy przy pomocy Dzieln. W. S. herbatkę z okazji pierwszego przyjazdu prezesa Związku dha pułk. Arciszewskiego, z udziałem delegatów okręgowych oraz prezesek i prezesów Gniazd poznańskich. Zorganizowaniem herbatki zajęła się Sekcja gospodarcza przy Dz. W. S., której składamy na tem miejscu jak najserdeczniejsze podziękowanie.

Olimpjada. Powołujemy się tutaj na słowa dha prezesa Związku, który kładł silny nacisk na ważność występu gimnastycznego na olimpjadzie. Skoro tylko Naczelnictwo Okręgu już ustali wybór druchen, które pojadą do Berlina — prosimy bardzo, aby druchny prezeski postarały się otoczyć te olimpijki specjalną opieką.

O. W. S. warszawski. Dnia 23 lutego odbyło się w Warszawie zebranie informacyjne sokolic w sprawie utworzenia O. W. S. Na zaproszenie Okręgu warszawskiego pojechała tam z referatem wiceprzew. Dz. W. S. dchna Kołodziejska. Sprawozdanie z tego zebrania podajemy na innem miejscu.

Wydawnictwo Dz. W. S. Prosimy dchny przew. O. W. S., aby zechciały przywieźć na zebranie plenarne rozliczenie z rozsprzedanych broszur oraz ewtl. zwroty broszur.

L. O. P. P. W związku z artykułem w sprawie L. O. P. P. bliższe wyjaśnienia będą mogły druchny przew. otrzymać na zebraniu plenarnem.

Życzenia świąteczne. Wszystkim druchnom i druhom w kraju i zagranicą ślemy jak najserdeczniejsze życzenia świąteczne.

(—) Frąckowiakówna (—) Z. Herniczkowa
sekretarka. wiceprzewodnicząca.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Dz. W. S.

1. Mimo kilkakrotnych wezwań nie wszystkie jeszcze Gniazda i Wydziały Okręgowe Sokolic przesłały materjały do historji druchen. Wzywamy raz jeszcze te Gniazda do przesłania materjałów do historji sokolic w najbliższych dniach. Opieszałe Gniazda wymienimy w nast. numerze „Pobudki".

Ponadto prosimy o zebranie tegoż materjału z Gniazd mieszanych i z tych męskich, które miały u siebie kiedyś druchny.

2. Wzywamy również ponownie do przesłania spisów książek, znajdujących się w bibljotekach Gniazd żeńskich oraz w biblj. D. W. S.

3. Na rok bieżący przypada 400-lecie urodzin wielkiego kaznodziei ks. Piotra Skargi. W związku z tem odbywać się będą w czerwcu obchody ku czci P. Skargi. Żeńskie Gniazda Sokole winny w ciągu miesiąca czerwca urządzić obchody ku czci złotoustego kaznodziei. Jednym z punktów programu obchodu skargowskiego może być sztuka p. t. „Prorok Narodowy", która ma za temat postać ks. Skargi. Wydana została przez Ks. Ks. Pallotynów.

Łucja Remiszewska.

KOMUNIKATY NACZELNICTWA DZIELNICY

Związkowe zawody „Pierwszy krok gimnastyczny" uchwaliło Naczelnictwo Związku przeprowadzić w Warszawie w dniu 21 maja rb.

Wzywamy przeto wszystkich naczelników okręgowych o zakomunikowanie nam do 25 kwietnia rb., ilu druhów na zawody wyjedzie, ażeby dostarczyć im na czas zniżek kolejowych.

Lustracja techniczna przez naczelnika Związku odbędzie się w dniu 26 kwietnia r. b. Na lustrację winni się stawić wszyscy naczelnicy (czki) okręgowi, członkowie (kinie) Wydz. Techn. kierujących w Okręgu ćwiczeniami na przyrządach. Podczas lustracji przeprowadzi naczelnik Związku lekcję sędziowania na przyrządach. Druchny i druhowie muszą się stawić na lustrację w przepisowym stroju gimnastycznym — Okręgi zgłoszą najpóźniej do 15 kwietnia rb. ilość uczestników przybywających na lustrację celem wysłania zniżki 81 proc.

Techniczne lustracje Okręgów według programu podanego w „Pobudce" nr. 3 na marzec odbędą się:

19 kwietnia rb. w Okręgach: gnieźnieńskim, inowrocławskim i konińskim. Naczelnictwa okręgowe doniosą najdalej do 10 kwietnia rb., gdzie i o którym czasie odbędzie się lustracja. Zarazem należy podać, czy przeprowadzić można równocześnie lustrację druhów i druchen.

Wyjazd ćwiczących druhów i druchen do Berlina. Przypominamy komunikaty, dotyczące tej sprawy podane w „Pobudkach" 1, 2 i 3 na rok bieżący.

Wyjazd ćwiczących przewidziany jest na 8 sierpnia w godzinach rannych. Liczymy się z tem, że zakwaterowaniem zajmie się Polonia w Berlinie i kwatery wobec tego będą bezpłatne. Przejazd koleją w obie strony wynosić będzie około 22.— zł. Pobyt na miejscu przewiduje się na mniejwięcej 7 dni, koszta utrzymania przy najdalej posuniętej oszczędności, wyniosą najmniej 6—7 zł dziennie. Oczywiście może to być wyżywienie zupełnie prymitywne.

Dzielnicowe zawody gimnastyczne. W ostatniej chwili przypominamy, że dn. 5 kwietnia rb. odbywają się w Poznaniu od rana zawody

gimnastyczne na przyrządach dla druchen i druhów. W tymże dniu odbędą się również popisy sokole połączone z zawodami gimnastycznemi Śląsk — Wielkopolska. Wzywamy do jak największego udziału w tej imprezie, która się odbędzie o godz. 19 w sali Domu Rzemieślniczego.

Wzywa się Okręgi — Inowrocław, Konin, Rogoźno Wlkp. i Wolsztyn do natychmiastowego nadesłania rocznych raportów technicznych za r. 1935.

Zloty Okręgowe. Okręg lwówecki urządza w dniu 12 lipca 1936 r. zlot okręgowy w Nowym Tomyślu. Ze względu więc na to, że Okręg ten ma zamiar zaprosić sąsiednie Okręgi, a to: poznański, kościański, wolsztyński i wroniecki, a Przewodnictwo Dzielnicy zgodziło się na ten termin, poleca się przeto, by Okręgi te nie urządzały u siebie w powyższym dniu żadnych imprez.

(—) T. Roskosz	(—) St. Kasprzakówna	(—) E. Rutkowski
sekretarz.	naczelniczka	zast. naczelnika.

Z ŻYCIA SOKOLEGO

Z pobytu dha prezesa Związku w Poznaniu.

Dzielnica wielkopolska gościła nowego prezesa Związku, dha Franciszka Arciszewskiego, który pragnąc zapoznać się z warunkami pracy Sokolstwa wielkopolskiego oraz z jego kierownikami organizacyjnymi, przybył na odbywający się w niedzielę 1 marca w Poznaniu zjazd Zarządu Dzielnicy. Już dnia poprzedniego wieczorem miał dh. prezes Związku możność zetknięcia się z tutejszem Sokolstwem podczas herbatki towarzyskiej, która staraniem Dzielnicowego Wydziału Sokolic odbyła się w lokalach sekretarjatu Dzielnicy w nadzwyczaj miłym nastroju przy udziale około 80 przedstawicieli Sokolstwa poznańskiego oraz przybyłych już częściowo delegatów poszczególnych Okręgów.

Oficjalne powitanie dha prezesa Związku nastąpiło w niedzielę o godz. 11 w sali na boisku Sokoła przy udziale licznych delegatów z wszystkich 15 Okręgów, oraz dodatkowo zaproszonych zarządów Gniazd poznańskich. Wśród owacyjnych oklasków powitał dh. prezes Dzielnicy nowego prezesa Związku, zapewniając go równocześnie, że przy wszelkich swych poczynaniach dla dobra „Sokoła“ i Polski zawsze znajdzie przy swym boku karne szeregi Sokolstwa wielkopolskiego. W odpowiedzi wygłosił dh. prezes Związku dłuższe przemówienie, w którem w mocnych słowach przedstawił treściwy i głęboko przemyślany swój program pracy, zmierzający do rozszerzenia szeregów Sokolstwa oraz do zapewnienia mu w społeczeństwie i państwie polskiem stanowiska, odpowiadającego jego wartości społecznej i narodowej. Przemówienie to przyjęto gorącym aplauzem.

Również serdecznie powitano nowego wiceprezesa Związku dh. Dr. Stanisława Celichowskiego oraz miłego gościa z Berlina, dha Mikołajczaka, który następnie w kilku serdecznych słowach dał wyraz swej radości, że może zaczerpnąć nowych sił wśród Sokolstwa wielkopolskiego.

Po tym uroczystym powitalnym wstępie rozpoczęły się programowe obrady Zarządu Dzielnicy. Po krótkiem sprawozdaniu z ostatniej Rady Związkowej, prezes i naczelnik Dzielnicy oraz przewodnicząca Dzieln. Wydziału Sokolic, dchna Rozmiarkowa, przedstawili ogólny stan pracy organizacyjnej oraz zamierzenia na rok bieżący pod względem, organizacyjnym, kulturalno-oświatowym i wychowania fizycznego. Z referatów tych wynika, że mimo różnych trudności i wynikających stąd tu i ówdzie pewnych niedomagań, działalność organizacyjna naogół rozwija się prawidłowo, a niejednokrotnie nawet osiąga poziom

coraz wyższy. Po ożywionej dyskusji, w której udział wziął również dh. prezes Związku, referaty przyjęto do wiadomości.

W dalszym ciągu załatwiono szereg bieżących spraw organizacyjnych. M. in. mówiono o udziale Sokolstwa w tegorocznej olimpjadzie oraz w zlocie Sokolstwa polskiego w Niemczech dalej o tegorocznej zbiórce ulicznej w „Dniu Sokoła“ (5 lipca), którą zarządy wszystkich Gniazd przeprowadzić powinny jak najstaranniej, wreszcie bardzo obszernie omawiano także sprawę „Pobudki“, przypominając o obowiązku wyznaczenia przy Okręgach i Gniazdach specjalnych referentów propagandowych, których zadaniem jest zjednywanie „Pobudce“ jak najliczniejszych abonentów.

Po wyczerpaniu porządku obrad pożegnano dha prezesa Związku gromkiem „Czołem“.

Z okazji swego pierwszego pobytu w Poznaniu złożył dh. prezes Związku oficjalne wizyty J. E. Ks. Kardynałowi-Prymasowi i naczelnemu Kapelanowi Sokolstwa wielkopolskiego ks. prał. Prądzyńskiemu oraz przedstawicielom władz.

Druchny warszawskie organizują się.

W dniu 23 lutego rb. odbyło się z inicjatywy Okręgu warszawskiego, zebranie druchen Gniazd warszawskich i najbliższej okolicy, na którem obszernie omawiano tworzenie Wydziałów Sokolic przy Gniazdach, Okręgach i Dzielnicy.

Zebranych powitał w serdecznych słowach prezes Dzielnicy Mazowieckiej druh Maksyś, który w dłuższem przemówieniu dał wyraz życzliwości i wielkiej przychylności Przewodnictwa Dzielnicy dla pracy druchen.

Na przewodniczącą zebrania poproszono dchnę Bironową, byłą członkinię Związkowego Wydziału Sokolic, oraz dchnę W. Herse, przy stole prezydjalnym zasiadły d-chny Krüger Janina i Dubowska Hanna.

Referat o organizacji wydziałów sokolic na tle regulaminu z 26 r. wygłosiła wiceprzew. Dzielnicowego Wydziału Sokolic Wielkopolskich dchna Jadwiga Kołodziejska.

Podczas ożywionej dyskusji wypowiadały się druchny za utworzeniem wydziałów, prócz jednej, — a było druchen około 40 — poczem uchwalono jednomyślnie stworzyć narazie Wydział przy Okręgu. W tym celu wybrano komitet organizacyjny z drch Bironową i druchną W. Herse na czele, który w porozumieniu z drh. prezesem Dubowskim, zwoła w najbliższym czasie zebranie druchen z całego Okręgu celem ukonstytuowania się Wydziału.

Zaznaczyć należy, że na zebranie przybyły druchny, które już od dłuższego czasu nie należały do organizacji, a na odezwę Prezesa Okręgu stawiły się, zainteresowały szczerze i chętnie zgłosiły się do czynnej pracy.

Na zakończenie drh. Prezes Maksyś, dziękując wszystkim druchnom za przybycie i szczere chęci do pracy, z wielkiem zadowoleniem podkreślił, że wobec takich warunków będzie mogło Przewodnictwo Dzielnicy w krótkim czasie stworzyć także Dzielnicowy Wydział Sokolic.

Druchnom warszawskim przesyłamy tą drogą, w imieniu wszystkich druchen Wielkopolskich, jak najserdeczniejsze życzenia

SZCZĘŚĆ IM BOŻE W ROZPOCZĘTEJ PRACY.

J. Kołodziejska.

Z pracy instruktora objazdowego

Dnia 18 i 19 lutego wieczorem przeprowadziłem ćwiczenia w Gnieździe Inowrocław, gdzie po przeprowadzeniu każdorazowo lekcji przygotowywałem i udzielałem wskazówek zastępowi średniego stopnia do zawodów dzielnicowych na dzień 5 kwietnia. Na obydwu lekcjach obecnych było 15 ćwiczących. W następne 6 dni przeprowadzałem ćwiczenia w Kruszwicy przy przeciętnym udziale 18 druhów.



Młodzież Gniazd poznańskich, biorąca udział w przedstawieniu w dniu 8 marca 1936 r.

Ćwiczenia odbywały się wieczorem od godz. 6—9.30. Gniazdo to zasługuje na szczególną uwagę, gdyż po całorocznej nieczynności wykazuje nanowo ożywioną działalność, co jest zasługą nowego naczelnika. W czasie ćwiczeń panował duży zapał i chęć, zwłaszcza do ćwiczeń przyrządowych. W dniu 26. II. w obecności całego Zarządu i licznych gości — widzów przeprowadziłem lekcję w Mątwach przy udziale 22 druhów — ćwiczenia rozpoczęły się o godz. 3 po południu i trwały do 9 wieczorem. Gniazdo to przy obecnym nowym zarządzie z prezesem gniazda drh. dr. Pischingerem na czele wykazuje bardzo ożywioną działalność. Ostatnie dwa dni pobytu mego w Okręgu Inowrocławskim upłynęły mi w Żninie, gdzie na ślicznej sali miejscowego gimnazjum przeprowadziłem dwie lekcje przy udziale 15 ćwiczących każdorazowo, były to raczej lekcje pokazowe, gdyż Gniazdo to zajmuje się przeważnie lekkoatletyką, zapomniało o gimnastyce i dopiero lekcjami temi jak i pokazem ćwiczeń przyrządowych zdołałem ich zainteresować, czy na długo — niewiadomo. (—) Radojewski.

Zjazd Rady Okręgowej w Lesznie.

Dnia 8 marca o godzinie 10.15 otwiera drh. prezes Kotlarski Zjazd Rady Okręgu w obecności 54 osób, wita delegata Dzielnicy druha Fellnera, delegatkę Dzielnicowego Wydziału Sokolic dchnę Kołodziejską, gości, przedstawicieli prasy i delegatów 21 Gniazd. Poświęca wspomnienie tym, którzy szeregi nasze na zawsze opuścili; pamięć ich uczcili zebrani przez powstanie z miejsc.

Zawiadamia, że delegatów nie wysłały Gniazda: Bojanowo, Drzewce i Rokosowo. Przedstawiony porządek obrad przyjęto do wiadomości.

Dh. Fellner w dłuższem przemówieniu i po omówieniu programu pracy przedstawionego przez prezesa Związku dha Fr. Arciszewskiego na Zjeździe Zarządu Dzielnicy w dniu 1 marca br., wzywa wszystkich delegatów do jak najintensywniejszej pracy dla Narodu i Państwa.

Druh prezes Kotlarski podaje do wiadomości komunikaty, które przyjęto do wiadomości. Druh naczelnik Okręgu Rydlewicz podał w streszczeniu przemówienie prezesa Związku.

Odczytany protokół z ostatniego Zjazdu Rady przyjęto bez zmian.

Jak z przedłożonych sprawozdań członków Zarządu prezesa, sekretarza, skarbnika, naczelnika i naczelniczki się okazuje, tak Zarząd Okręgu, jak i Gniazda do Okręgu należące pracują bardzo sprawnie, a jeśli są jeszcze jakie niedociągnięcia, to musi się je zupełnie usunąć w bieżącym roku.

Sprawozdania nie składała tylko prezeska Okręgowego Wydziału Sokolic. Po sprawozdaniach potoczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierało głos kilkunastu delegatów, druh prezes i członkowie Zarządu dali wyczerpujące wyjaśnienia, poczem druh Fellner najserdeczniej podziękował prezesowi druhowi Kotlarskiemu, członkom Zarządu, jak i delegatom Gniazd za sumienną i bardzo wydatną pracę.

Budżet uchwalono na 2 100,— zł. I wiceprezesem Okręgu wybrano druha Poykerta, 3 członków Zarządu, 3 członków komisji rewizyjnej i 5 członków sądu honorowego.

Zlot Okręgowy uchwalono urządzić w Krobi dnia 28. 6. 1936 r.

Sprawy techniczne szczegółowo omawiali naczelnik Okręgu druh Rydlewicz i naczelniczka Okręgu dchna Szulczykówna.

W wolnych głosach zabierało głos kilku druhów, poczem druh prezes Kotlarski zamknął Zjazd o godzinie 15.30 z wezwaniem do pracy.

W. Fellner.

Zjazd Rady Okręgowej w Rogoźnie w dniu 15 marca 1936 r.

Po odbytem nabożeństwie w kościele parafjalnym odbyło się dnia 15. III. o godzinie 10-tej, przed Radą Okręgową, zebranie naczelnictwa, na którem nie przyjęto rezygnacji naczelnika do wiadomości, jak również i rezygnacji naczelniczki. Zlot uchwalono na dzień 12 lipca w Chodzieży.

Po godzinie 11-tej rozpoczęły się obrady Rady Okręgowej. Z przewodnictwa Dzielnicy byli obecni wiceprezeska druchna Rozmiarkowa i druh Hoffmann jako delegat. Z władz miejscowych przybył burmistrz, członek Gniazda rogozińskiego, druh Smukalski. Zebranie zagaił prezes okręgowy druh Cieśnik, poczem za zgodą zebranych objął przewodnictwo zjazdu delegat Dzielnicy druh Hoffmann. W zjeździe uczestniczyło 11 Gniazd, a mianowicie: Oborniki, Rogoźno, Czarnków, Dziembowo, Chodzież, Budzyń, Ujście, Kruszewo, Połajewo, Stajkowo, Lubasz. Ostatnie Gniazdo po dłuższej nieczynności rozpocznie znów w najbliższych dniach swą działalność. Nieczynne Gniazda w Okręgu są: Studzieniec i Ryczywół. Razem uprawnionych do głosowania było 40 osób. Sprawozdania funkcjonarjuszy okręgowych przyjęto do wiadomości, przyczem zaznaczyć wypada, że sprawozdanie skarbnika wykazuje stan kasy zł 11.- Okręg natomiast ma długu zł 213,26. Po krótkiej dyskusji udzielono Zarządowi, na wniosek komisji rewizyjnej, pokwitowania za rok 1935. Uzupełniono przewodnictwo Okręgu wskutek ustąpienia względnie upływu kadencji wyborem 5 nowych członków. Do Sądu Okręgowego wybrano druchnę Skierczyńską, druhów Dokowicza, Henkiego, Gogulskiego, Janowicza, Małeckiego, druchnę Wieczorkównę. Do Rady Dzielnicowej wybrano druhów Zielińskiego i Gogul-

skiego. Do Rady Związkowej druhów Studniewskiego i Zielińskiego. Budżet uchwalono w wysokości zł 450,— oraz przyjęto składkę do Okręgu w tej samej wysokości co w roku 1935. Uchwalono Zlot Okręgowy w myśl propozycji Naczelnictwa 12 lipca w Chodzieży. Po załatwieniu kilku spraw mniejszej wagi zamknął przewodniczący zjazd rady o godzinie 15-tej. Następnie odbyło się zebranie Zarządu Okręgu. Czołem! Władysław Hoffmann.

Gniazdo żeńskie Poznań-Śródmieście.

Ostatnie zebranie plenarne, które odbyło się 13 marca, zgromadziło bardzo wiele druchen. Zaszczycił je swoją obecnością naczelny kapelan Sokolstwa Wielkop., przewielebny ks. prał. Prądzyński, wygłaszając znakomity referat o dziejach ostatnich pięciu papieży, którego druchny wysłuchały z dużem zainteresowaniem.

W dalszym ciągu dchna prez. Herniczkowa zwróciła się z gorącym apelem do druchen, aby wstępowały w szeregi L. O. P. P.; apel ten znalazł duży oddźwięk wśród zebranych, które zrozumiały, że jednem z najpierwszych zadań sokolich jest przygotowanie do obrony kraju. Zapisało się natychmiast 32 druchny do koła L. O. P. P. przy O. W. S. Referentką L. O. P. P. w Gnieździe wybrano dchnę Łuczakową. Równocześnie przewodnicząca wzywała do agitowania na rzecz występu dzieln. gimnastycznego, który odbędzie się 5. IV. Wreszcie dchna prezeska zreferowała przemówienie prezesa Związku dha Arciszewskiego, wygłoszone na zebraniu zarządu Dzielnicy Wielkop., stwierdzając, że postulat rozszerzania sokolich zastępów Gniazdo nasze realizuje stale, gdyż w ciągu półtora roku pozyskało 37 członkiń. Na zakończenie dchna prezeska zakomunikowała, iż referentka „Pobudki Sokolej" w naszem Gnieździe, dchna Michałowska, już rozpoczęła agitację w tym kierunku, zdobywając odrazu 3 nowe prenumeratorki. (—) A. Kossmannówna

Walne zebranie Gniazda Wileńskiego.

Dnia 23 lutego r. b. o godz. 17 w Sokolni, przy ul. Wileńskiej 10, odbyło się doroczne walne zebranie członków Gniazda wileńskiego „Sokoła", które zagaił dh. prezes Zb. Jasiński, proponując na przewodniczącego zebrania dha kapelana mgr. A. Mościckiego. Propozycję przyjęli zgromadzeni jednogłośnie, zkolei zaproszeni też zostali: na sekretarza dh. M. Kurkiewicz, na asesorów dchna redaktorka Ł. Remiszewska, druhowie K. Gorzuchowski, J. Grabowski, W. Olszewski i W. Henrych. Powstaniem i chwilą milczenia zebranie uczciło pamięć zmarłych członków Gniazda, poczem po odczytaniu protokółu z poprzedniego zebrania, nastąpiło sprawozdanie zarządu, z którego wynika, że Gniazdo wileńskie liczy obecnie do 200 członków i młodzieży.

W okresie sprawozdawczym czynne były następujące sekcje: kulturalno-oświatowa, oddział Sokolic, bibljoteka z czytelnią, gimnastyczno-przyrządowa druchen i druhów oraz młodzieży męskiej i żeńskiej, ze sportowych zaś — strzelecka, szermiercza, lekkoatletyczna i gier sportowych. Ogółem sekcje liczyły 144 ćwiczących. W roku ub. odbyły się 4 pokazy gimnastyczne, pozatem zawody: gier sportowych 2 razy, strzeleckich 11, młodzieży męskiej 2, zawody strzeleckie w Krakowie i Zakopanem oraz udział w Jubileuszowym Zlocie Dzielnicy Krakowskiej

Sekcja kulturalno-oświatowa zorganizowała w tym czasie 4 akademje, 7 odczytów, 6 wycieczek krajoznawczych oraz jedno przedstawienie.

Frekwencja na obchodach dochodziła do 300 osób.

Gniazdo wileńskie współpracuje z Macierzą Szkolną i Czerwonym Krzyżem.

Bibljoteka liczy do 1 000 tomów, przyczem korzystało z księgozbioru 107 osób, czytelnia zaś posiada stale kilkadziesiąt pism.

Po odczytaniu sprawozdania komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorjum. Po dokonaniu uzupełniających wyborów, skład zarządu na rok 1936 jest następujący: Zb. Jasiński — prezes, B. Kulesiński — I wiceprezes, ks. mgr. A. Mościcki — II wiceprezes, W. Narbutt — sekretarz, W. Bukowski — gospodarz, A. Korbutt — bibljotekarz, członkowie: Wł. Grylowski, K. Ostaszkiewicz, M. Kurkiewicz, J. Maciejewska i J. Gwozdowski.

Do Zarządu wchodzą ponadto z urzędu: naczelnik St. Jarocki i naczelniczka gniazdowa Sokolic Zofja Narbuttowa.

Na zakończenie przewodniczący dh. kapelan Mościcki przemówił do zebranych, podnosząc świetlaną rolę, jaką odegrało Sokolstwo i jego idea w ruchu walk niepodległościowych, wychowania fizycznego oraz przywiązanie do Kościoła katolickiego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem marsza Sokolego.

Roczna działalność Żeńskiego Tow. Gimn. Sokół w Gnieźnie.

Roczne Walne zebranie odbyło się dnia 11 lutego rb. przy dość licznym udziale gości, druchen oraz przewodn. O .W. S. dchny Szałkowskiej. — Zgodnie z wolą obecnych przewodniczyła prezeska gniazdowa drch. Żórawska, a sekretarzowała drch. Glińska.

Sekretarka Gniazda dchna Skoraczewska odczytała protokół z ostatniego walnego zebrania, poczem zdała obszerne i treściwe sprawozdanie z całorocznej działalności Gniazda.

Dzięki energji i zapałowi zarządu żywotność gniazda się zwiększyła. — W ciągu roku odbyło się 8 zebrań, 1 walne, 1 uroczysta akademja ku czci Ign. Paderewskiego, 19 zebrań zarządu, nie licząc oddzielnych zebrań dla młodzieży i dziatwy. — Program zebrań był starannie obmyślany, referaty wygłaszały częściowo druchny, częściowo studentki U. P., i to 6 referatów, 3 pogadanki,

4 sprawozdania oraz 20 gawęd i 6 pogadanek dla młodzieży i dziatwy. Gniazdo posiada własną 98 tomową bibljotekę oraz wspólną z gniazdem męsk., liczącą 471 tomów. abonuje 100 egz. Pobudki, i 3 egz. Sokoła. Stosownie do życzenia Dzieln. Wydziału Sokolic w Poznaniu opracował sekretarjat już w październiku ub. r. obszerną historję sokolą Gniazda, obejmującą 9 stron pisma maszynowego, a w listopadzie wysłano do Dzieln. Wydz. Sokolic szczegółowy wykaz książek z bibljoteki.

Gniazdo liczy 58 druchen niećwiczących, 25 druchen ćwiczących, 22 młodzieży i 25 sokoląt. POS zdobyły 33 druchny. W Zawod. Związku Pływ. w Krakowie zdobyła drch. Kaźmierczakówna I. i III. nagrodę. W zawodach Okręg. Sokol. i zawodach P. W. i W. F. zdobyło Gniazdo nasze I. miejsce. 4 druchny ćwiczące brały udział w Złocie Jubileuszowym w Krakowie. Zlot Okręg. we Wrześni, występy latowe sąsiednich Gniazd były bardzo licznie przez drużynę ćwiczącą, młodzieży i częściowo sokolęta, reprezentowane. Gniazdo urządziło wystawę ozdób choinkowych połączoną ze sprzedażą, która cieszyła się wielkiem powodzeniem, a za uzyskane pieniądze zakupiono materjał na szarawary na występy publiczne.

Niestrudzone i pomysłowe druchny z sekcji dochodów niestałych, druchny Różalska Kazim., Englerowa, Śmielecka, Urbańska, przysporzyły Gniazdu funduszów na szkolenie i liczne wyjazdy na występy latowe, urządzając 2 dancingi oraz wieczorek karnawałowy, które cieszyły się wielką frekwencją. W imprezie latowej obu miejscowych Gniazd na budowę sokolni brały druchny czynny udział i przyczyniły się do powiększenia dochodów.

Również odbył się z Gn. męsk. wspólny Opłatek, oddzielnie dla starszych i oddzielnie dla młodzieży.

Ze szczegółowego sprawozdania skarbniczki wynika że

remanent z roku 1935 wynosił	zł	425,45
w ciągu roku dochód	„	1 343,20
	zł	1 768,65
rozchód	„	1 347,33
saldo na rok 1936	zł	421,32

Dalsze sprawozdania zdały dchny: naczelniczka Przybylanka, kierowniczka sokoląt Siekierska oraz opiekunka młodzieży Sachowa.

We wyborach uzupełniających weszły do zarządu ponownie druchny Karżanka, Urbańska, Waniorkowa, a w miejsce ustępującej drch. Kluczyńskiej, druchny: Krukowska i Stenzlowa. Również wybrano Komisję Rewizyjną, Sąd honorowy oraz delegatki do Rady Dzieln. i Okręg.

Na zakończenie złożyła przewodn. O. W. S. dchna Szałkowska życzenia dalszego pomyślnego rozwoju Gniazda. Zebranie miało bardzo harmonijny przebieg.

Działalność Gniazda żeńskiego w Kępnie w roku 1935.

Gniazdo nasze na początku roku liczyło 53 druchny, w ciągu roku wstąpiły 6 druchen, a wystąpiły względnie wyprowadziły się 10, tak, że dzisiejszy stan wynosi 49 druchen, z tych 24 ćwiczących, 25 niećwiczących. Młodzieży na początku roku Gniazdo liczyło 16, w ciągu roku wstąpiło 10, a wystąpiło 7, z tych jedna druchna przeszła do oddziału ćwiczących, tak że stan obecny wynosi 19 druchenek. Sokoląt w 2-ch oddziałach jest 26.

Zebrań w roku sprawozdawczym odbyło się 1 walne, 11 plenarnych, i 15 zarządu. Przeciętna ilość obecnych na zebraniach plenarnych 38 druchen, w tem 25 starszych, a 13 młodzieży. W ciągu roku sprawodawczego odbyły się 3 imprezy, a mianowicie: dnia 6 stycznia zabawa karnawałowa, przedstawienie młodzieży 30 marca i 23 czerwca Noc Świętojańska. Gniazdo nasze brało udział w następujących uroczystościach. W styczniu z okazji 15-tolecia wstąpienia wojsk polskich do Kępna, oraz święta narodowego 3 Maja. Gniazdo nasze brało udział w Zlotach w Bralinie, w Trzcinicy i w Łęce Opatowskiej.

Na zjazd sokolic do Inowrocławia wydelegowano drh. Grosskównę. Ponadto Gniazdo nasze brało udział w dniu 16. 5. 35 r. w pogrzebie ś. p. drh. Wodniakowskiego. W zbiórce ulicznej w dniu „Sokoła" brało udział 5 druchen. Na zebraniach wygłoszono następujące referaty i odczyty:

1. Polska współczesna, 2. o kulturze i dobrem wychowaniu, 3. o wychowaniu fizycznem, 4. spójrzmy w rzeczywistość.

Wykład druchny Zakrzewskiej „Polska współczesna" trwał przez kilka zebrań miesięcznych. Oprócz tego druchny wygłosiły 7 referatów i 7 deklamacyj. Lustracja Gniazda odbyła się jedna i to 1 września 1935 r. przez Delegatkę Dzieln. Wydziału Sok. druchnę Sobczyńską.

„Czołem."

Grosskówna
sekretarka

Teodozja Karłowska
prezeska

Walne obrady „Sokoła" żnińskiego.

W niedzielę, dnia 9-go lutego odbyło się walne zebranie „Sokoła" w Żninie. Po zagajeniu przez dha Nowaka, objął przewodnictwo prezes Okręgu druh K. Zietowski, który wraz z naczelnikiem okręgowym Radzińskim i członkiem zarządu Zielińskim przybył z Inowrocławia.

Ze sprawozdań zarządu dowiedzieliśmy się, że Tow. liczy 126 członków i dzieli się na oddziały ćwiczące: lekkoatletyczny, pływacki, sprzętowy, gimnastyczny, piłki nożnej i akrobatyczny.

Praca prowadzona była we wszystkich oddziałach intensywnie, o czem świadczą zdobyte nagrody i pierwsze miejsca w zawodach sportowych. Dalej

starano się o fachowych sędziów, tak, że dziś towarzystwo posiada 4 druhów ze złożonym egzaminem na sędziów-kandydatów w dziale lekkoatletyki. Na ćwiczenia gimnastyczne uczęszczało przeciętnie 25 druhów.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierało głos dużo druhów, co jest dowodem, że wszyscy dbają o rozwój Gniazda. Uwagi członków uzupełnił prezes Okręgu druh dyr. Ziętowski, który w dłuższem pięknem przemówieniu podniósł pracę sokołów dawniejszych, zachęcając druhów, by szli śladami tych gorliwych sokołów, którzy, borykając się z prusactwem, wytrwale dążyli do celu; mówca wskazał też na tych, którzy w zaraniu naszej Niepodległości pierwsi kładli podwaliny pod tworzącą się dzielną armją naszą.

Dla uzupełnienia zarządu wybrano druhów: sekretarza drh. Kosowicza, skarbnika drh. Szmytkowskiego, naczelnika Maciejewskiego, zast. naczeln. Kluczyńskiego, ławnika Piwońskiego. Poczet sztandarowy tworzą druhowie: Orłowski, Chlebowski i Mielcarek; Kom. Rewizyjną: Krawczyk, Bogacki, Malachowski Feliks. Jako zastępcę gospodarza wybrano druha Permode.

Po dłuższej dyskusji, powzięto uchwałę, by Gniazdo pozostało przy Okręgu inowrocławskim.

Wkońcu zabrał głos druh naczelnik Radziński, omawiając sprawy techniczne i mundurowe, a delegat druh Zieliński poruszył kwestję urządzenia obchodu jubileuszowego. Zebranie zakończono odśpiewaniem marsza sokolego.

Nadmienić wypada, że udział druhów w walnem zebraniu winien być liczniejszy; przedewszystkiem mało zainteresowania okazali druhowie starsi, których niezbyt wielu było obecnych. A szkoda! Młodzież jest, — chce pracować, tylko potrzeba jej dobrych przewodników, pod których kierownictwem szeregi sokole podwoiłyby się napewno!

„Podkoziołek“ w Puszczykowie.

Dnia 25. II. 36 r. Gniazdo Żeń. w Puszczykowie urządziło „Podkoziołek Pomarańczowy“ w sali „Silva“. Druchny pięknie ćwiczyły, za co zostały nagrodzone burzą niemilknących oklasków. O godz. 22.30 był polonez z pomarańczami; poczem nastąpiła biała polka z rolmopsami. 7 druchen było przebranych; był zatem kominiarz, krakowianka, pajac, 3 cyganki i kucharz. Najwięcej ubawili zebranych pajac i kominiarz. O północy zawitał na salę popiół i śledź.

„Pobudka Sokola“ - Kupon V - Konkurs V.

Prenumerata roczna za „Pobudkę Sokolą“ dla Sokolic i Sokołów z poza Dzielnicy Wielkopolskiej oraz dla Sympatyków — w Polsce 3 zł, zagranicą 5 zł.

Nakładem Dzielnicowego Wydziału Sokolic, Poznań, Wały Zygmunta Augusta 10
Redaktorka naczelna: Łucja Remiszewska — Wilno, Jagiellońska 5 m. 12.
Redaktorka odpowiedzialna: Marja Pawlicka — Poznań.
Czcionki: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70.

